

Dokąd zmierza Rosja? (II)

Wydarzenia ostatnich lat wskazują, że rosyjskie elity polityczne obrały ideę Rosji jako „oblężonej twierdzy”. Strategia oparta na takim założeniu prowadzi nieuchronnie do samoizolacji na arenie międzynarodowej, autarkii w rozwoju gospodarczym i do umacniania autorytarnej formy sprawowania władzy. Przy tym władza ta odrzuca a *limine* respektowanie zasad liberalnej demokracji jako „obcej rosyjskiej tradycji”, której celem jest nie tylko „uzależnienie i podporządkowanie Rosji Zachodowi, ale jej całkowite zniszczenie”. Normy i zasady prawa mają służyć nie ochronie obywateli, ich wolności i godności, ale interesom państwa rosyjskiego, jego instytucji oraz elit skupionych wokół przywódcy. Z kolei przyjęte zobowiązania międzynarodowe interpretowane są w sposób arbitralny, jakoby ustawy i normy prawa rosyjskiego były nadrzędne i miały pierwszeństwo przed stosowaniem prawa międzynarodowego. Przykładem jest inkorporacja Krymu.

Rosja zignorowała swoje zobowiązania wynikające z Karty Narodów Zjednoczonych, z Aktu Końcowego KBWE z Helsinek oraz dwa dodatkowe zobowiązania przyjęte w Moskwie (15 stycznia 1994 r.) i w Budapeszcie (5 grudnia 1994 r.). Memorandum Budapeszteńskie wynegocjowane między Ukrainą a Rosją, Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią zapewniało Ukrainie – w zamian za jednostronną rezygnację z broni jądrowej rozmieszczonej na jej terytorium – że mocarstwa nuklearne „będą respektować niepodległość i suwerenność oraz istniejące granice Ukrainy”: wyrzekają się „użycia siły i groźby jej użycia przeciwko integralności terytorialnej i politycznej niezależności Ukrainy”. Mocarstwa jądrowe odnotowały też, że „ich broń nigdy nie będzie użyta przeciwko Ukrainie” i że nie będą „uciekać się do nacisków ekonomicznych skierowanych na podporządkowanie Ukrainy swoim własnym interesom”. Pytanie, w jakiej mierze polityka interwencji i ingerencji Rosji wobec Ukrainy od wiosny roku 2014 po dziś dzień pozostaje w zgodzie z przyjętymi uroczystymi zobowiązaniami – ma charakter czysto retoryczny.

W swej strategii Rosja stała wobec wyboru: budowa państwa narodowego, czy też powrót do imperium Romanów, którego kontynuacją był Związek Radziecki pod przywództwem Józefa Stalina i jego następców (od Chruszczowa do Czernienki). Zmiany zapoczątkowane przez Michaiła Gorbaczowa uruchomiły procesy odśrodkowe i doprowadziły do rozwiązania ZSRR. Decyzje podjęte w Puszczy Białowiejskiej (8 grudnia 1991 r.) przez przywódców Rosji, Białorusi i Ukrainy – czyli państw, które formalnie były sygnatariuszami aktu założycielskiego ZSRR z 30 grudnia 1922 r. – oznaczały w praktyce koniec federacji utworzonej przez bolszewików. Pierwsze decyzje nowego prezydenta, Borysa Jelcyna, pozwalały sądzić, że Rosja wybierze kurs transformacji zmierzającej do kształtowania państwa prawnego i demokratycznego. Stało się inaczej.

Po przejściu pełni władzy przez nowego prezydenta, Władimira Putina, który uznał rozwiązanie ZSRR za „największą katastrofę geopolityczną XX wieku”, stało się jasne, że Rosja pod jego przywództwem obrała inny cel i kierunek, a mianowicie odtworzenie imperium, które za główne wyzwania i przeciwnika uznaje Stany Zjednoczone i cały Za-

chód. Ma ambicję odzyskania roli mocarstwa, które będzie współdecydować o losach świata. Mitem założycielskim dla globalnego mocarstwa o takich ambicjach jest Wielkie Zwycięstwo, jakie odniósł Związek Radziecki w 1945 r. w wojnie z hitlerowską III Rzeszą.

Rosja jako idea

Spoiwem wielonarodowego imperium Romanów była triada sformułowana przez ministra oświaty z czasów Mikołaja I, księcia Siergieja Uwarowa: *samodierżawije – prawosławije – narodnost'* (autokratyzm – prawosławna Cerkiew – ludowość). Po rewolucji stalinowski ideolog Andriej Żdanow określił nową triadę: *partijnost' – idiejnost' – narodnost'*. Lenin i Stalin stworzyli państwo partyjne. Instytucje, które dla państw demokratycznych i praworządnych mają charakter fundamentalny i są istotą organizacji społeczeństw – trójpodział władzy (parlamenty, władze sędziowskie i wykonawcze) stały się fasadą, konstytucja stalinowska nie stanowiła źródła prawa, była swoistą dekoracją. Mocarstwo zawłaszczane zostało przez partię i jej wodza Józefa Stalina. Nie powiedziano się transformacja tego mocarstwa i wprowadzenie go na tory przemian demokratycznych. Jak odnotował rosyjski historyk Jurij Piwowarow – społeczeństwo Rosji drugiej dekady XXI wieku jest w większym stopniu naznaczone „sowietyzmem” niż „rosyjskością”. Mieszkańcy Rosji są – jak pisze Piwowarow – „całkowicie ludźmi radzieckimi, którzy stanowią produkt komunizmu *made in USSR*”. Przywódcza warstwa tego społeczeństwa po to „pogrzebała komunizm”, by przetrwać i zachować przywództwo we współczesnej Rosji: „Czynnik systemotwórczy poświęcił system dla ratowania samego siebie”¹. Rosyjski badacz konkluduje, że w takim społeczeństwie „nieuchronnie rośnie niezadowolenie wśród znacznej części ludności skrzywdzonej i pozbawionej sił”. W tym stanie rzeczy „na pierwszy plan wysuwa się ideologia nacjonalistyczna”. Jest to nacjonalizm „skrzywdzonego i poniżonego narodu rosyjskiego”. Jest to konstatacja, a zarazem prognoza.

Na takim gruncie pojawił się fenomen Aleksieja Nawalnego, w którym wielu Rosjan dostrzega alternatywę dla obecnego przywódcy Rosji. Byłoby jednak błędem sprowadzać problemy i wyzwania, jakie współczesna Rosja stanowi dla demokratycznej wspólnoty państw Zachodu, do osoby prezydenta Władimira Putina. Wyzwania te są znacznie szersze i o wiele głębszej natury. Władzę w dzisiejszej Rosji sprawuje „zbiorowy Putin”. Są to elity oligarchiczne, bezideowe, dla których celem i zadaniem najważniejszym jest zachowanie pełni władzy i odzyskanie utraconej pozycji głównego – obok Stanów Zjednoczonych i Chin – gracza, który miałby prawo rozstrzygać losy współczesnego świata. Marzenia i nostalgia za powrotem do porządku globalnego – na wzór Koncertu Mocarstw Europejskich z XIX wieku lub podziału świata na strefy wpływów ustalone w Jałcie i Poczdamie po zakończeniu II wojny światowej – skłaniają Rosję do prowadzenia polityki nie tyle *odstraszania*, co *zastraszania*, destabilizacji i osłabiania państw kolektywnego Zachodu. Dla takiej polityki militaryzacja, siły zbrojne i służby specjalne stają się głównymi narzędziami realizacji niespełnionych aspiracji i wielkomocarstwowych ambicji.

ADAM DANIEL ROTFELD
Uniwersytet Warszawski

¹ Jurij Piwowarow, *Polska–Rosja. Poszukiwanie nowej tożsamości. Podobieństwa i różnice*, Tom IX Debat „Artes Liberales” pod red. Adama D. Rotfelda, Warszawa 2017, s. 31.